Nr 223. Dnia 9 Października. Sobota. Dnia 27 Września (9 Października) 1875 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś S. Dyonizego Biskupa i Męcz.
Jutro: S. Wincentego Kadłubka.
Poniedziałek: S. Placydy Panny.
Wtorek: S. Maksymiljana Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 15
Zachód „ „ 5 „ 19

Długość dnia god. 11 minut 6.
Ubyło „ „ 5 „ 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Edwarda Króla Angielskiego.
Czwartek: S. Kaliksta Papieża Męczennika.
Piątek: SS. Jadwigi Wdowy i Teressy. P.
Sobota: SS Florentyna B. i Gawła Opata.

— W dniu wczorajszym rozpoczęło się uroczyście, już o samego rana, w kościołach: S-go Józefa na Krak.Przedm. obok skweru i S-go Jacka przy ulicy Fretana cześć *Różańca S-go*, 40-to-godzinne Nabożeństwo w czasie którego wczoraj i dziś odprawiała się Sumra i Nieszpory przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, a na chórze wykonywano śpiewy religijne

Wdniu jutrzejszym jako w ostatni dzień oktawy uroczystości Najświętszej Marji Panny Różańcowej w obu tych Świątyniach 40-to-godzinne to Nabożeństwo zakończonem zostanie. Słowo Boże głoszonem będzie tak z rana, jak i po południu podczas Nieszporow — następnie odbędą się uroczyste processje i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Ewangelja Święta na niedzielę jutrzejszą (21-szą po Świątkach) przypada podług Mateusza S-go, z rozdziału 18 go „O dłużniku i złośliwym słudze."

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji 12 września r. b., na zasadzie Najwyższego zozkazu ogłoszonego w rozkazie w wydziale dróg Komunikacji 19 grudnia 1856 roku Nr 199, zaliczeni do Ministerstwa jako nadetatowi inżynierowie bez płacy: Leon Mikulski i Erazm-Henryk Winarski—uwolnieni zostali do Towarzystwa koleji żelaznej Nadwiślańskiej, z pozostawieniem w Ministersterstwie.
(D. W.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 19 i 20 Września (1 i 2 Października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2 em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed 28 Listopada (10 Grudnia) roku bież. złożone zostaną do sprawdzenia wypłacaną będzie od dnia 2 (14) Grudnia r. b., t. j. przed terminem 10 (20) Grudnia r. b., w którym należności o jakich mowa stają się dopiero wymagalnemi.

W tym więc celu Dyrekcja Główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia, tak Listy Zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, poczynając od dnia 1 (13) Października r. b., aż do włącznie d. 27 Listopada (9 Grudnia) codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu.

Również Dyrekcja Główna podaje do wiadomości powszechnej, iż w Kassie Głównej Towarzystwa, eskontuje zgłaszającym się Listy Zastawne tak 4% jak i 5% w terminie na początku wymienionym wylosowane, niemniej kupony bieżącego półrocza, płatne od dnia 10 (22) Grudnia r. b., licząc eskontę w stosunku 6% rocznie za dni brakujące do terminu realizacji tychże papierów. — Prezes Rzeczywisty Radca Stanu *B. Mengden*, p. o. Pisarza *Nowosielski*. —15203—

Wiadomości miejscowe.

= Zima prawie za pasem. Oczom więc zapewne litościwego czytelnika przedstawia się okropne widmo nędzy, jakie odwiedzi poddasza i sutereny, które potrzebować będą opieki anioła stróża, choćby opieka ta wystąpić miała pod czarną formą węgla kamiennego lub drzewa.

Blizką jest w każdym razie chwila, kiedy *popyt* na te konieczne materjały opałowe stanie się powszechnym, dotyczącym każdą bez wyjątku jednostkę, zmuszoną ciepłem sztucznem równoważyć zewnętrzne wpływy naturalnego zimna. O ile dziś jednak wiedzieć można, nie będziemy zadowoleni z ceny węgla w nadchodzącej porze zimowej. Produkcja kopalni krajowych nie wystarcza na potrzeby, a kopalnie Szlązkie, przysyłające na nasz rynek ogromne ilości węgla, niewydołają prawdopodobnie w roku bieżącym wszystkim zamówieniom, gdyż miejscowe (szlązkie) potrzeby tak się powiększyły, że ściągać będą daleko znaczniejsze transporty z rodzinnych łomów.

= Donosiliśmy już że pani Juniewiczowa, była artystka naszej opery, zawarła kontrakt ze sceną lwowską.

Stało się to jednak w warunkach, które fakt na pozór prosty, zalecają uwadze publicznej tem więcej, że towarzyszące mu okoliczności powtórzyły się już kilkakrotnie w Warszawie i w Galicji i upoważniają do pewnych wniosków o sposobie zapatrywania się niektórych artystów na zobowiązania prawne i moralne.

Przed paru tygodniami pani Juniewiczowa udała się do Dyrekcji Teatrów z prośbą o urlop do Berlina, dokąd, jak utrzymywała artystka, powołują ją naglące sprawy familijne. Dyrekcja, ograniczywszy tylko termin urlopu, udzieliła takowy pani Juniewiczowej, która też niezwłocznie udała się zagranicę.

Wkrótce potem dzienniki doniosły o umowie zawartej przez panią Juniewiczową ze sceną lwowską, a była śpiewaczka naszej opery, zawiadomiła w istocie listownie Dyrekcję tutejszych Teatrów, iż do Warszawy powróci jedynie pod warunkiem, że przyznaną jej zostanie płaca 4,000 rs. rocznie, z dobrodziejstwem dwu-miesięcznego urlopu. Takie to interesa familijne powoływały panią Juniewiczową zagranicę.

Pomijamy cyfrę, w której artystka wyraziła wysokość swoich żądań; — każdemu wolno jest cenić swą pracę według własnego rozumienia. Pojmujemy też, że chęć polepszenia losu tkwi w naturze człowieka— ale zapytujemy się, czy środki do osiągnięcia tego celu powinny być czerpane z tego samego arsenału, którym posługuje się żak szkolny, wyrywający się z pod bakalarskiej feruły?

Minęły czasy, kiedy artysta uważał się za wyjątkową istotę, dla której zmieniały się pojęcia o prawie i moralności. W dzisiejszych czasach umowa prawna obowiązuje śpiewaczkę tak dobrze jak każdego innego śmiertelnika, — a niedotrzymanie zobowiązań, pociąga te same co dla wszystkich następstwa. W dzisiejszych też czasach, wyjazd uskuteczniony przy pomocy studenckiego fortelu, nazywa się najprozaiczniej ucieczką i bądź co bądź, przynosi ujmę godności artysty.

= Projekt targu międzynarodowego w Warszawie, podniesiony przez p. Zygmunta Jaroszewskiego, budzi coraz więcej zajęcia. Wszystkie pisma specjalne poświęciły mu swoje szpalty. Pan Jaroszewski przyrzekł nam dać w tej rzeczy szczegółowe wyjaśnienie.

= Lekarze nasi, nie poprzestając na studjach odbytych w kraju, szukają źródła wiedzy za granicą. Coraz częściej przychodzi nam notować naukowe wycieczki młodych Eskulapów do klinik obcych. Obecnie np. dr. Daniel Landau, jeden z tutejszych najzdolniejszych młodszych lekarzy udał się do Niemiec i Francji, skąd znowu powrócił w tych dniach dr. Franciszek Rubinstein.

= Od tutejszego konsula Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki zażądano wiadomości statystycznych tyczących się Królestwa Polskiego. O ile wiemy, p. S. Rawicz stara się, ażeby te wiadomości były jak najbardziej szczegółowe i wyczerpujące.

= W nadchodzącą sobotę w Teatrze Rozmaitości, debiutować będzie w komedyjce „Nic bez przyczyny" panna Marja Górecka, była artystka Teatru Lwowskiego.

= W dniu odpustu w Koziebrodach zawinęła do wsi tej banda cyganów, złożona z pięciu mężczyzn i jednej kobiety. Przyjechali oni wozami ładownemi ciągniętemi przez dzielne konie. Dostatek w bandzie i mnóstwo zbytkownych przedmiotów zwróciły powszechną uwagę, budząc podejrzenie. Odstawiono

KARTKI Z PODRÓŻY

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 221.)

§§ 5. *Miasto Lublin.*

Muzo! daj wody z cukrem, bo pewnie ochrzypnę,
W pieśni, którą na chwałę Lublinowi wytnę...
Aj! do licha, źle zacząłem: *ochrzypnę i wytnę* jakoś niezupełnie pasują do siebie.
Sprobójmy z innej beczki.
Jam wieszcz! spojrzyjcie na mnie o wy gwiazdy lśniące,
Pośród czarnej jak węgiel nocy błąkające
Się po niebieskim stropie...

Gwiazda I-sza.

Czego chcesz—ty czopie?..

Wieszcz.

Hę?!. Co to jest?.. Własnyż słuch mnie myli?..

Gwiazda I-sza.

Pragnie widać aby go *w ul* zaprowadzili!..
Wałęsa się po mieście jak po piekle Marek
I gwiazdom rozkazuje dwunożny sucharek!..
Nam gwiazdom, nam niebiankom, czy słyszeliście go?..
Skończ nędzny śmiertelniku bo mi się robi mdło!..

Wieszcz.

Tyżeś to o niebianko?..
Jakżeś się zmieniła!..
Tyś coś mi w dniach dzieciństwa nad łożem świeciła,
Coś wskazywała drogę w labiryncie życia,
Coś mnie na pole sławy wywiodła z ukrycia,
Coś wyrwawszy mnie z objęć doczesnym ponętom
Rzuciła na gościniec do wielkich przeznaczeń...

Gwiozda I ga.

Radzę ci idź spać człeku, dosyć tych majaczeń!
Gwiazdy świecą zarówno wieszczom i cielętom,
Jeżlić zatem cielęta nas nie prześladują,
Po kiego djabła wieszcze głowy nam kotłują?

Wieszcz

Dosyć! Odtąd nie będę grać na mandolinie,
A co wiem prozą rzeknę o mieście Lublinie,
Kędy nam pacholętom wszczepiano rozsądek
Za pomocą brzeziny... (Przecież nie w żołądek!..)

* * *

Osobom studjującym polityczną część naszego pisma, niejednokrotnie zapewne obijał się o... nerw optyczny wyraz: *ultramontanie.* Ponieważ pragnę ażeby skromne utwory moje stały się z czasem pouczającemi, od dziś dnia więc postanowiłem każdy dzikszy termin wyjaśniać; wyjaśnię więc i wyraz ultramontanizm, ale na sposób Lubelski.

Trafiło się, że w kilku domach Lublina, położonych przy Bramie Żydowskiej, w ciągu kilkunastu lat istniały większe i mniejsze lokale, schody, strychy, piwnice, a nawet kominy, ale nie było tych... jakby tu powiedzieć?.. No! tych szczupłych i skromnych a jednak bardzo użytecznych podwórzowych budynków, których nie wspominają poeci, lecz o których tak szeroko i z takim wdziękiem rozpisywał się Dr Markiewicz z Soczewki w traktacie o assenizacji...

Otóż tedy czujne i nieusypiające oko tamtejszej municypalności dostrzegło pewnego razu brak powyżej omówionych instytucji, skutkiem czego taż sama czujna i nieusypiająca municypalność, w nieograniczonej pieczołowitości o zdrowie swoich owieczek, pobudowała im owe instytucje z nowego drzewa, dała im nowe dachy i takowe pomalować niezwłocznie rozkazała.

Upłynęło dni kilka od reformy, która na umysłach współobywateli naszych wyznania mojżeszowego wielkie uczyniła wrażenie.

Do cukierni Semadeniego wszedł jeden z popularniejszych Lublinian.

— Panie Semadeni, rzekł—wódki!.. A bodaj ich djabli porwali!..

— Której szanowny pan podać sobie rozkazuje?

— Tej naszej... *alpejki!...* A bodaj ich piorun trzasł!...

— Uważam, że szanowny pan znajduje się w wielkiej emocji; czy wolno spytać z jakiego powodu?

Popularny Lublinianin łyknął *alpejki*, machnął ręką i rzekł:

— A to *ultramontany* z tych żydów!... Wiesz pan co oni zrobili?...

— Nawet nie domyślam się.

— Pan wiesz, że oni w tych... budynkach co to im municypalność wybudowała...

— No... cóż w tych budynkach?.. Może ogień zapuścili?

— Gorzej!... Wynajęli je na sklepy!... *Ultramontany* psia noga!..

Tak to pojmują ultramontanizm mężowie z ziemi Lubelskiej. Wracając zaś do owych budynków czujemy się obowiązanymi zaznaczyć, że fakt istotnie miał miejsce i że municypalność tego znakomitego grodu musi nie tylko tworzyć instytucje, ale nawet

więc bandę do urzędu gminnego oddano pod straż. Cyganie zdołali jednak zemknąć z pod klucza, uniósłszy z sobą rzeczy z wozów, lecz pozostawiając takowe z końmi. Domyślają się niektórzy iż włóczęgowskie to plemię musiało się obłowić przy pożarze w Prasnyszu.

= W komedyjce p. n. „Spadochron", tłomaczonej z francuzkiego przez p. Jana Tatarkiewicza, która ma być jutro przedstawioną po raz pierwszy, przyjmą udział panowie: Ostrowski i Szymanowski z paniami Ostrowską i Oswald.

= Dnia 28 z. m., w chwili pożaru Drobina; zapaliły się prawie równocześnie zabudowania wojskowe w Płocku, z którego to miasta widziano w tymże dniu w nocy łunę w okolicy Bodzanowa ku Wiśle. Mieszkańcy okolic wyżwymienionych, są tak przerażeni ciągłemi ogniami, że przenoszą w obawie i popłochu z miejsca na miejsce swoje ruchomości.

= Artystom dramatu rozdano w tych dniach do nauki role z komedji Sarneckiego p. n. „Febris Aurea", która ma być przedstawioną po wystawieniu komedji p. n. „Niewinni". Nadto rozdano także do nauki komedję tłomaczoną z francuzkiego p. n. „Cel upragniony".

= Zdzisław Korzybski b. Docent b. Szkoły Głównej Warszawskiej, zamierza mieć cztery odczyty publiczne, treścią których będzie „Sycylja," a w szczególności „Syrakuzy."

= Do szczegółów o jutrzejszym koncercie pana Münchheimera dodajemy, że służba na tym koncercie będzie honorową; wielu bowiem członków publiczności warszawskiej w objawie czci dla talentu i zasług koncertanta oświadczyło się mu z gotowością pełnienia tej służby.

= Pan Jan Gaut... który nadesłał nam znany czytelnikom opis pożaru w Drobinie, podaje jeszcze kilka szczegółów. Pisze on, iż położenie nieszczęśliwych mieszkańców osady jest rozpaczliwe. Nędza tysiące ciemięży ofiar. Okoliczni obywatele jak mogą śpieszą z pomocą, lecz środki te ratunku są zupełnie nie wystarczające.

Na miejsce zjechali: naczelnik powiatu i naczelnik straży ziemskiej, i przedsiąbrali energiczne kroki. Spodziewany jest przyjazd Naczelnika gubernji Jenerał-majora br. Wrangel. Należy wspomnieć, iż do ratunku przyczyniali się gorliwie p. Jakób Giżyński z Bełkowa i wójt z Rogotwurska. Wspomniony poprzednio p. Benke (nie zaś Bendtke), odznaczający się w niesieniu pomocy, jest oficerem landwery pruskiej.

Mieszkańcy dotąd nie odzyskali spokoju, obawiając się powtórnego pojawienia się żywiołu jak to np. stało się w Przasnyszu. Wielu w nich szuka przytułku w sąsiednich wsiach, tudzież w Raciążu, Płońsku, Bielsku i Bieżuniu. Złożono komitet ratunkowy. Bóżnica, mikwa, drewniane, mimo wiatru dmącego w tę stronę i blizkości ognia ocalały. Świątynia rzymsko katolicka, starożytna budowla, mieszcząca grobowce Krysków nie uległa uszkodzeniu.

Z wybuchem ognia otworzono kościół i składano tam bez różnicy wyznania uratowane rzeczy. Żydzi wchodząc do świątyni zdejmowali czapki i wznosząc dłonie przed wielkim ołtarzem, rozpaczliwym wołali głosem: „Boże, Panie ratuj!"

= Dyrekcja Teatrów rządowych warszawskich, ogłasza, że od dnia 13-go listopada r. b. do 13-go kwietnia 1876 roku, artyści Opery Włoskiej, pod przewodnictwem p. Cezara Trombini, dawać będą przedstawienia w Wielkim Teatrze z następującym personalem: prime donne, panie: Karolina de Cepeda i Wirginja Damerini, primi tenori, pp. Franc. Cazaux, Robert Ramini, primi baritoni, pp. August Sovestre i Ludwik Magnani, primi bassi, Jan Baptysta del Fabro. W repertuarze oprócz znanych już w Warszawie oper Verdi'ego, Meyerbeera (Hugonoci, Robert djabeł i Afrykanka) Halevego, Rossiniego, Belliniego i Donizettego, dane będą po raz pierwszy: głośna *Aida* i *Guarany* Gomeza. Dyrekcja ogłasza stosowny abonament.

= Na linji telegraficznej z Kalisza do Koła, otworzoną została pośrednia stacja w m. Turku.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła że restauracja gmachu przeznaczonego na Sąd okręgowy Warszawski, wraz z urządzeniem wewnętrznem kosztować będzie 120,000 rs.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela „Meluzyna", poniedziałek „Perichola", wtorek „Pocztylion z Lonjoumeau", środa „Wit Stwosz", czwartek „Perichola", piątek „Intryga i miłość", sobota „Żydówka", niedziela „Bogini Walhalli".

Teatr Rozmaitości: niedziela „Spadochron", pierwszy raz, „Babie lato", „Łobzowianie", poniedziałek „Okno na pierwszem piętrze", „Spadochron", „Zrzędność i przekora", wtorek „Fałszywi poczciwcy", sobota „Nic bez przyczyny", „Flecista", niedziela „Serafina".

= Danielewiczowskiej ulicy oprócz dobrego bruku, o którym wczoraj pisaliśmy, brakuje jeszcze przynajmniej jednej lichej latarniny przy rogu Bielańskiej. Mówiąc nawiasem, mieszkańcom tej ulicy podobna łaska w tem miejscu dawno przyrzeczoną została, lecz dotąd jakoś wszystko kończyło się na obiecance i ani jeden promyk nierozproszył dotąd egipskiej ciemności.

= Kassjerem Teatru Wielkiego mianowanym został w tych dniach przez Dyrekcję Teatrów p. Konstanty Turczynowicz znany tancerz, syn byłego Dyrektora Baletu. Pan Turczynowicz nowe swoje obowiązki obejmie w nadchodzącą środę.

= Królikowski, na którego zdrowie dobrze oddziałał Karlsbad, powrócił w tych dniach do Warszawy i wystąpi pierwszy raz w przyszłym tygodniu w dramacie p. Rapackiego p. n. "Wit Stwosz".

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: bezimiennie rs. 1, Anna B. rs. 1, T. R. rs. 1, D. K. rsr. 3, N. N. rsr. 1, M. B. rsr. 1 dla K. 90-letniej staruszki, która straciła syna, B. P rs. 1 dla pogorzelców Przasnysza, H. S. za pośrednictwem Dra J. K. rs. 5 dla pogorzelców Pułtuska, K. W. właściciel dorożki Nr 269 za szkodę uczynioną przez dorożkarza rs. 8 kop. 25 dla pogorzelców Przasnysza, H. B. rs. 10. dla pogorzelców Pułtuska, rs. 5 dla Przasnysza, rs. 5 dla Opola i rs. 5 dla Końsko-Woli, K. C. L. rs. 3 dla Przasnysza i Drobina, J. Hryn, złożone w sklepie Szuwalskiego rs. 1 kop. 43 dla nędzy wyjątkowej, M. D. prenumeratorka 6 koszul dla pogorzelców.

— *Pani Emilji S.* — Rolę tę grywała i grywa dotąd pani Rakiewiczowa.

— *Panu Henrykowi R.* — Wyrażenie „skibka" jest tu zupełnie właściwe.

— *Panu Maurycemu K.* — Artykuł pański umieszczony nie będzie. Pieniądze oddane na cel właściwy.

— *Panu Ludwikowi T.*—Rudolf i Gizella.

— *Prenumeratorowi z Orlej.*—Artykuł ten należy opatrzyć podpisem.

— *Komitetowi zawiadującemu Ciechocińskimi Zakładami.*— Artykuł nadesłany może być tylko umieszczony za opłatą.

— *Panu Erazmowi F.* — Wydaje firma Józefa Ungra.

— *Emerytowi z Gnojnej.* — W roku 1829.

— *Panu X. Y. z S.*—Artykuł nadesłany umieszczony nie będzie, stronimy bowiem od wszelkiej polemiki z tym organem. Korespondencje pańskie są pożądane.

— *Panu J.˙ R.... w Rydze.* — Propozycję pańską pzyjmujemy, chciej pan jednak przedewszystkiem uwzględnić nasze stosunki.

— *Prenumeratorce z Chmielnej.*—Odpowiedź przychylna.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Praga Ząb.	Dziekońska S.	Wdowa, dz. dr. 3, matka stara.
66	Chłodna	Żółkowska M.	Mąż chory, dz. dr. 3.
60	Chmielna	Kozłowska Z.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
2	Praga Ząb.	Chyżyńska B.	Mąż chory, dz. dr. 4.
5	Wola	Zatorska Kat.	Wdowa kaleka na ręce, dzieci dr. 2, jedno kaleka.
57	Ogrodowa	Nawrocka Kat.	Wdowa, dzieci dr. 4.
66	Grzybow.	Szafrańska E.	Wdowa, dz. dr. 4.
5	Czerniak.	Mirska A.	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 1.
416	Praga Ol.	Grabowiecka	Mąż w szpitalu, ona ch. na rękę, dzieci drob. 2.
15	Furmań.	Juljanna S.	Wdowa, dz. dr. 3, matka stara.
19	Piwna	Florentyna Li.	Sparaliżowana.
13	Browarna	Krzemińska M.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
40	Pawia	Kosińska M.	Bez ręki, mąż ma rany w nogach, dzieci dr. 3.
6	Stawki	Wojciechowki	Chory obł., żona lat 80, chora na oczy.
15	Pokorna	Sędzimir Z.	Wdowa, dz. dr. 3.

† Jutro, t. j. w niedzielę, o godzinie 8ej rano, odbędzie się Wotywa w kaplicy Pana Jezusa, przy kościele Śgo Jana, za duszę ś. p. Władysława Jeżyńskiego; na którą żona Rodzinę zmarłego zaprasza.

† Dnia 11 b. m., t. j. w poniedziałek, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Wandy Milewskiej, także

---

pilnować aby takowe były we właściwy i zgodny z przepisami sposób—zastosowywane.

Dodać jednak wypada, że tradycyjne niechlujstwo Lublina znikło dziś. Ulice są czyste i wyasfaltowane, rynsztoki suche, po domach wieczorem palą się lampki. Ciężko jednak przychodziło obywatelom tamtejszym przywyknąć do porządku.

Do niedawnego czasu wywożenia wiosennego błota z podwórek dokonywano przez cały rok i nie kończono nigdy, od kilku lat przecież ta sama czynność załatwia się w ciągu paru dni. Jak się to działo w początkach zobaczmy.

W mieście cholera, na podwórzach kupy gnoju, w salach magistratu zbiera się municypalność i postanawia (rzecz niesłychana!) w ciągu kilku dni oczyścić miasto.

Skutkiem tej uchwały pewien właściciel większego podwórza otrzymuje awizację aby w ciągu 24 godzin wywiózł gnój. Otrzymawszy awizację, właściciel chowa ją do stolika i wychodzi na piwko.

Na drugi dzień nowa awizacja jeszcze bardziej nagląca, nowe chowanie jej do stolika i nowe wyjście na piwko.

Po parugodzinnej rozrywce, właściciel większego podwórza wraca „z piwka" do domu i w swoim własnym pokoju bawialnym, na swej własnej kanapie i fotelach zastaje... kilkunastu bardzo ładnie zbudowanych mężczyzn w kostiumach municypalnych.

Mężczyzni ci w słowach wytwornych i pełnych godności zawiadomiają go, że dotąd nie ruszą się z jego kanapy i foteli, dokąd błoto z podwórza nie zostanie wywiezione.

Jakoż błoto z podwórza zostaje wywiezione, a właściciel jego robi się najgorliwszym apostołem systemu szybkiego wywożenia.

Wszystkie te i tym podobne reformy dokonane zostały przez obecnego prezydenta, dzielnego istotnie gospodarza, którego jedną z ważniejszych zasług stanowi zaprowadzenie stałej straży ogniowej, nie bardzo ustępującej Warszawskiej.

Dla pożytku tych, których to obchodzi, zaznaczamy, że Lubelska straż ogniowa składa się 62 ludzi i 12 koni. Należą do niej: miejscowi kominiarze, najemni stróże nocni, służba latarniowa i indywidua przeznaczone do uprzątania ulic.

Utrzymanie roczne straży kosztuje 10,152 rs. i pochodzi z następujących źródeł: 1-o Z summy wydatków z kassy miejskiej na utrzymanie ludzi oczyszczających miasto (2885 rs.), 2-o Z oszczędności na oświetleniu miasta (1120 rs.), 3-o Ze składek od mieszkańców (6139rs.). Dodać należy, że zaprowadzenie straży ogniowej zmniejszyło składkę mieszkańców, którzy dawniej za wycieranie kominów i najem stróżów nocnych płacili 8,503 rs.

Straży tej nie brakuje niczego, począwszy od trębacza a skończywszy na dzwonkach i pochodniach używanych podczas nocnego marszu. Panowie ci jeżdżą szczególniej z werwą, którejby się niepowstydzili Warszawiacy.

Nie mniej dowcipnie postąpiła municypalność z wodą do gaszenia ognia, nie poprzestając bowiem na studniach miejskich, urządziła przy mostach na Bystrzycy i Czechówce pompy pożarne, z których nieskończoną ilość wody nalewać można w beczki. Pompy owe są drewniane, kosztują podobno po 10 rsr. i niezawodzą (szczególniej wówczas gdy są naprawione).

Krótko mówiąc miasto wznosi się znakomicie, na co we właściwych miejscach niezbite przytoczymy dowody.

Czegoż tam bowiem brakuje? Są dwa sklepy posiadające ogromne zwierciadlane szyby jakich u nas nawet na ulicy Freta nie zobaczy. Są dwie budki z wodą sodową a w nich dwie kosookie Wenery, o tyle rozgrzewające serca swoich pacjentów, o ile woda oziębia im żołądki. Są dorożki które lekarzom łamią nogi a zwykłym śmiertelnikom doprowadzają mózgi do normalnego położenia. Są posłańcy publiczni w czapkach tak czerwonych jak najczerwieńsze pomidory i w butach tak ciasnych, że większość członków tego korpusu chodzi po mieście okrakiem.

Jest także kantor informacyjno-rekomendacyjny, którego kierownik pośredniczy w kupnach, zamianach i pożyczkach, a nadto ofiaruje swoje usługi w kwestji wynajmowania lokalów tudzież w rekomendowaniu oficjalistów, bon, guwernantek i klucznic, nie pierwej jednak, aż „za poprzedniem zbadaniem ich kwalifikacji" rozumie się, że „umysłowych."

Kantor ten stanowi jedną z ważniejszych instytucyi, jeżeli się bowiem rozwinie, może usunąć faktorów stanowiących do niedawnego czasu dotkliwą plagę miejską.

Sumienność kronikarska nakazuje mi dodać, że w Lublinie a nie gdzie indziej zobaczyłem poraz pierwszy w życiu różowego pudla. Miałem nawet o kwestyi tej napisać oddzielny traktat, któryby mnie postawił między znakomitemi badaczami przyrody, lecz na nieszczęście dowiedziałem się, że rzadki pies ten swoje godne uwagi fizyczne własności zawdzięcza roztrzepaniu farbiarskich chłopców. To zniechęciło mnie do badań przyrodniczych, chociaż nie powiem aby z drugiej strony miało mnie rozentuzyjazmować do filologji, a nawet do farbiarstwa.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

jej ojca Franciszka, odbędzie się Msza Święta o godzinie 9ej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; na którą pozostała matka i żona z rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Życzliwych.

† W dniu 10 października r. b., o godzinie 9-tej rano w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Ś-ta, za duszę ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem Nadzor Cmentarza interessowanych zawiadamia. —15177—

† Dnia 10 października r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Kowalskiego**, odbędzie się o godzinie 10-tej rano Nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa zaprasza. —15189—

† W poniedziałek dnia 11 b. m., o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w kościele N. M. Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Józefa **Wasilewskiego**, zmarłego dnia 8 lipca r. b. w Stanisławowie w Galicji, na które żona wraz z dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. —15209—

† Za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Zielińskich **Korpaczewskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w d. 12 b. m., jako w trzecią rocznicę jej śmierci, t. j. we wtorek, o godzinie 10tej z rana, —15,206—

† W dniu 13 b. m., o godzinie 9tej z rana, odbędzie się w górnym kościele Śgo Krzyża za spokój duszy ś. p. Adama **Stańskiego**, zmarłego we wsi Świślinie, gubernji Radomskiej, Nabożeństwo żałobne, na które pogrążone w nieutulonym żalu matka i siostry zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (2—3) —15,107—

† Paulina z Krajewskich **Fuchs**, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami zeszła z tego świata dnia 8 października r. b. Stroskany mąż i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok d. 10 b. m., o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Ś go Antoniego na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —15213—

† Ś. p. Ludwik **Lisowski** Radca Stanu, Emeryt, Kawaler wielu Orderów, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zeszedł z tego świata d. 9 października b. r. o godzinie 2-ej po północy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 67. Pozostała w nieutulonym smutku żona zmarłego, wraz z synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportacją zwłok, w dniu 11 października b. r. w poniedziałek, o godzinie 4½ po południu z dolnego kościoła WW. ŚŚ. na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —15212—

† W dniu wczorajszym, o godzinie 4tej z rana, zakończyła życie ś. p. Anna z Zakrzewskich **Olchowska**. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Panny Marji na Nowem-Mieście, nastąpi w dniu jutrzejszym, to jest w niedzielę, o godz: 4tej po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostali: matka, mąż i syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† W dniu dzisiejszym, o godzinie 6tej rano, po długich cierpieniach zakończył żywot doczesny, przeżywszy lat 56 ś. p. Jan **Pogorzelski**, obywatel i właściciel fabryki wyrobów srebrnych. W smutku pozostali: brat i siostra zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu 11 b. m. o godz: 3ciej po południu, z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —15,208—

Wiadomości Polityczne,

Do podanego onegdaj rozwiązania zagadki, jaką przedstawia dla dziennikarzy oświadczenie księcia Milana w Skupczynie serbskiej—przyłącza się dziś jeszcze jedno, z dzienników wiedeńskich zaczerpnięte. Książe miał oświadczyć reprezentantom narodu, że przekonał się o złej wierze ministrów w prowadzeniu polityki bieżącej, o zgubności działań gabinetu—i przychodzi ostrzedz o tem skupczynę. Według innej wersji, na to samo tło nierzetelnego, podstępnego działania ministrów rzuconej—książe miał wykryć formalne sprzysiężenie się gabinetu przeciwko sobie i rzecz oczywista, chcąc o niem Skupczynę zawiadomić, na posiedzenie jej musiał się stawić osobiście. Sprzysiężenie mogłoby mieć na celu zwalenie dzisiejszej i postawienie nowej władzy—albo też wywołanie takiego ruchu, którýby zmusił panującego do wypowiedzenia wojny.

Wyjaśnienie takie jest dość śmiałem i potrzebuje bardzo stanowczego potwierdzenia, aby wagę mieć mogło.

Na miejsce gabinetu, który podał się do dymisji, ma wstąpić zbór ministrów zachowawczych. Na czele ich stanąłby Marynowicz, po którego podobno zaraz 4 b. m. posłano do Bukaresztu, gdzie podówczas przebywał.

Sprawy wschodnie odwracają uwagę naszą od Zachodu i nie zostawiają miejsca na dokonywające się tam wypadki. — **Dopuściliśmy się już licznych** zaległości, z których dwie przynajmniej ważniejsze odrobić dziś pragniemy. Jedna dotyczy stosunków bawarskich, druga francuzkich.

W Bawarji sejm nowo-wybrany otwartym został w dniu 28 września r. b. Król nie chcąc występować w drażliwych okolicznościach z mową tronową, której ułożenie w sposób nieobrażający nikogo a zadawalniający wszystkich byłoby niemożliwem,—poruczył otwarcie swemu krewnemu, księciu Luitpoldowi. Przewagę dwóch, czy trzech głosów w sejmie posiada stronnictwo, które Berlińczycy ku własnej wygodzie ultramontańskiem nazywają, stosunek zaś obu stronnictw jednego pruskiego, drugiego bawarskiego, przedstawia się jak 76 do 79.—Bawarczycy mający większość nie zachowując umiarkowania w zwycięztwie, całe prezydium sejmowe wybrali ze swego łona i w ten sposób objęli dyktaturę nad parlamentem. Najpierwszą ich czynnością było obmyślenie adresu do króla. Zwyczajem jest w parlamentach, aby adresy wtedy tylko wystosowywać, kiedy wpierwej korona od siebie przemówiła; tylko w nadzwyczajnych wypadkach adres bywa samoistnem podaniem do tronu. W obecnym zatem wypadku, skoro sejmu żadna mowa tronowa nie zagaiła, niezwykłe tylko wydarzenie mogłoby wydanie adresu usprawiedliwić. Otóż przeciwnicy t. z. ultramontanów prowadzeni przez hr. Stauffenberga dowodzili, iż żadna podobna okoliczność obecnie się nie nastręcza, że więc adres nie jest wcale potrzebnym. Daremne były dowodzenia. Większość sejmu postanowiwszy jeszcze przed wejściem do Izby wylać żółć swą na ministrów, żadnemi argumentami z tropu zbić się nie dała. Uchwała sejmu uznała adres za potrzebny.

Wybrana komisja poruczyła przygotowanie tego manifestu stronnictwa bawarskiego najwymowniejszemu jego bojownikowi, deputowanemu Joerg. Spodziewano się już na 4 b. m. złożenia projektu adresu, tymczasem już po upływie terminu, d. 5 b. m., mianowany projektodawca zawiadomił komissję, iż adresu jeszcze nie przygotował, do rozpraw zaś nad nim zażądał otoczenia czynności komissji tajemnicą urzędową. Chce on zapobiedz w ten sposób ujawnieniu się projektu przed czasem, oraz agitacji, którąby mogła na postawę sejmu oddziałać i zachwiać go w postanowieniach raz powziętych. (Sejm znaczy tu większość sejmową). Komissja przewagą 1 głosu (8 na 7) przychyliła się do żądania Joerga. Ułożenie adresu zabierze wiele czasu i dopiero około 14 b. m. spodziewają się roztrząśnięcia go *in pleno* sejmu.

Zagrożeni ministrowie myślą uprzedzić cios bądź przez rozwiązanie Izby, bądź przez podanie się do dymissji.

We Francji prócz objawów przekonań politycznych, o których wspomniano już dotąd, kilka innych jeszcze na zaznaczenie zasługuje. Gambetta był w drugiej połowie września w Wiedniu. Redaktor polityczny „Presse" miał sposobność odnowić dawną z nim znajomość, i pomówić nieco o sprawach Francji. Po rozmowie zamieścił krótkie sprawozdanie w swym dzienniku. Gambetta okazał się w zdaniach swoich o przyszłości ojczyzny pełnym otuchy. Wszystko według niego stacza się po jednej pochyłości ku rzeczypospolitej zachowawczej; ta forma państwa jest nieodbitą koniecznością w rzeczywistości i w rozumie francuzkim. Nawet bonapartyści strasznymi nie są dla rzeczypospolitej—zwalić jej nie zdołają. Mogą w nowych wyborach podwoić liczbę swoich zaciężnych,—ale czegóż z tym zastępem dokażą? Stronnictwa monarchiczne dla niemożliwości porozumienia się, a niepodobieństwa moralnego popierania dynastji Sedańskiej, pozbywają się coraz bardziej nienawiści swej do republikanizmu—i będą musiały ostatecznie przyjąć go jako fakt. Massa narodu chce już spokoju i swobody—a oboje znajdzie pod tarczą rzeczypospolitej zachowawczej. Najlepszą częścią narodu jest armja—i dyktator z r. 1870, mówiąc o armji francuzkiej, uniósł się szczerym a pięknym zapałem. Ta armja nie stanie na drodze do urzeczywistnienia się republikanizmu, nie da się użyć za narzędzie. W ogóle wszystko jest na jaknajlepszej drodze... Gambetta wziął może umyślnie różowe okulary do idealnej wycieczki na widnokręg Francji—ale że patrzył różowo, tego nawet jemu samemu mówić nie potrzeba.

Wracając z Wiednia, były dyktator spotkał się w Szwajcarji francuzkiej z Thiersem. Dwaj pierwsi mężowie stanu w dzisiejszej Francji, nie mogli pominąć milczeniem najważniejszej sprawy, jaką się jej społeczeństwo polityczne w obecnej chwili zajmuje: mówili o rozwiązaniu zgromadzenia i wyborach do przyszłych ciał prawodawczych rzeczypospolitej z 25 lutego. Zgodzili się na to, że rozwiązanie powinno nastąpić jak najrychlej i że prawdopodobie w przyszłym senacie większość będą mieli zachowawcy, w Izbie zaś deputowanych—republikanie. Tę ostatnią nadzieję podziela i głos prassy światlejszej w kraju za granicą—i w przewidywaniu podobnem nie ma nic **chimerycznego.**

Thiers przed zobaczeniem się z Gambettą na parę tygodni miał rozmowę z księciem Gorczakowem. Dzienniki rozmaicie treść jej podawały; jednemu drugiemu punktowi rozmowy zaprzeczono. Niewzruszoną tylko wydaje się ta okoliczność, że rozmowa dała księciu kanclerzowi sposobność do wyrażenia wiary w trwałość pokoju europejskiego przynajmniej na dzisiaj. Zatarg hercegowiński nie byłby zatem zdolnym wojny wywołać

Minister Caillaux miał w Le Mans mowę przed 10 dniami. Zalecił w niej konserwatystom sprzysiężonym na byt rzeczypospolitej, cierpliwość—wyraz nie dający się pojąć na ustach ministra tejże samej rzeczypospolitej, jeżeli usty temi przemawiał człowiek uczciwy.

Republikanie radykalni niepojednani, oddalają się coraz bardziej od Gambetty. PP. Nacquet, Madier de Montjau i inni objeżdżają Francję południową i niepokoją umysły skrajnością swych dążeń. Wyrządzają oni tem jaknajgorszą przysługę sprawie, której bronią i gdyby byli silniejszymi, mogliby istnienie rzeczypospolitej prędzej podkopać, niż cała liga zachowawców.

Ost. Wiad. — „Narodni Listy" otrzymały opis zajścia w Skupczynie w dniu 4 b. m.

Było to pierwsze posiedzenie po przeniesieniu reprezentacji z Kragujewac. Wszyscy ministrowie znajdowali się już w Izbie kiedy się ukazał książe z adjutantami i ogłosił posiedzenie tajemne, ministrowie zaprotestowali przeciwko osobistemu wystąpieniu panującego i opuścili salę.

Pierwszem słowem ks. Milana było zapytanie: „Ufacie mi?" — „Ufamy" — „Chcecie wojny?" — „Chcemy" — „A ja nie chcę" i zaczął tłómaczyć, dla czego wojna byłaby zgubną i dla czego powstrzymać się od niej należy.

Skupczyna wysłuchała, lecz nie dała się przekonać. — „Wszystko już wiemy — wołali reprezentanci narodu, ale chcemy wojny".

Zrobił się zgiełk wielki. Książe oddalił się — zapalając sobie cygaro. To cygaro wskazywać miało, że książe czuje się pewnym siebie.

Wszystko to wygląda na zamach. Podobno ministrowie wywołali go samowolnem wyjednaniem na skupczynie dekretu uruchomiającego armję bez wiedzy panującego.

We wtorek deputacja skupczyny udała się do księcia. We środę prezydujący Kraljewic miał naradę z panującym.

Onegdaj spodziewano się stanowczego rozstrzygnięcia.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 9 października godzina 12 w południe.

Konstantynopol 8-go.—Dziennik „Bassiret" donosi o następujących środkach przedsięwziętych od dnia dzisiejszego przez Rząd Turecki. Dochody ze sprzedaży tytoniu, soli i z haraczu, składane będą bez naruszenia praw banku otomańskiego do osobnych kass specjalnych. Procenta od listów długu państwowego będą spłacone przez 5 lat następnych, w połowie gotówką a w połowie 5 procentowemi obligacjami, płatnemi po 5 latach. Po upływie 5 lat, rozpocznie się znowu prawidłowa realizacja kuponów.

Monachium 8go. — Kommissja adresowa Izby poselskiej większością 8 głosów przeciw 7 liberalnych, przyjęła projekt adresu przedstawiony przez stronnictwo klerykalne. Przywódcy mniejszości i prezes gabinetu zastrzegli sobie odpowiedź na napaści zawarte w adresie podczas publicznej dyskusji in pleno, naznaczonej na przyszłą środę.

Monachium 8-go. —Biskup djecezji Spirskiej (Speyer) pozwolił biskupowi Moguńckiemu mieć publiczne kazania w czasie uroczystości kościelnej, w miejscowości bawarskiej Oggerheim, pomimo, że ministerjum odmówiło swego zezwolenia na to, a na prośbę przesłaną telegramem do samego króla, Monarcha nic nie odpowiedział. Obecnie król zalecił ministrowi wyznań, żeby tenże z całą surowością prawa wystąpił przeciw biskupowi Spirskiemu. — We własnoręcznym liście do ministra wyznań, król powiada: że postępek biskupa zostaje w wyraźnej sprzeczności z zaprzysiężonem przezeń zobowiązaniem się do posłuszeństwa, biskup zaś Moguncki zachowaniem się swojem pogwałcił względy, jakie powinien był uszanować będąc gościem w kraju, podległym innemu monarsze.

— Dziś, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (Plac Zielony Nr 10), odbył się egzamin ośmiu uczennic, które ukończyły kurs „Kroju Sukien.“ Uczennice te, jako gruntownie wykształcone w tym przedmiocie otrzymały odpowiednie świadectwa.

—15152—

— *W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów,“ „Introligatorstwa,“ „Rękawiczek“ i „Kroju bielizny“ — zapisywać się można codziennie.

4—6 —13762—

WIELKI TEATR.

Dziś: Perychola. (w akcie 3im opery tej, wykonane będą po raz pierwszy dwa nowe obrazy). Jutro: Meluzyna.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Kosa i Kamień. — Stara Romantyczka. — Synalek. Jutro Spadochron pierwszy raz. — Babie Lato. Łobzowianie

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 5.12, w południe ciepła st. 10.4. Barometr: 762 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 1 c. 9.

Do dzisiejszego Kurjera Warszawskiego dla prenumeratorów na prowincji i w Cesarstwie dołącza się **Cennik wyrobów i preparatów z Wełny Sosnowej ze składu Strakacz i Syn.**

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 223.

Dnia 9 Października 1875 roku. Sobota. Dnia 27 Września (9 Października) 1875 roku.

WYDAWNICTWA JÓZEFA UNGRA.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Pismo to łączące piśmiennictwo ze sztuką, zajmując się przeważnie rzeczami krajowemi, stara się upowszechnić znajomość dawnych zabytków ojczystych, historycznych, pamiętnych lub malowniczych okolic, wspomnień dziejowych, ważniejszych wypadków bieżących, kwestyi społecznych, utworów malarstwa i rzeźby, typów ludowych—słowem wszystkiego, co pod względem dziejowym, społecznym lub artystycznym w kraju naszym lub za granicą na szczególną zasługuje uwagę.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:

Rocznie	rs. 8
Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 2

w Cesarstwie i na prowincyi:

Rocznie	rs. 12
Półrocznie	„ 6
Kwartalnie	„ 3

W kwartale IV r. b. podobnie jak to miało miejsce lat zeszłych wszystkim bez wyjątku prenumeratorom Tygodnika Illustrowanego rozdane zostanie bezpłatnie *premium rysunkowe*, wielkiego formatu, przedstawiające kopię znanego obrazu Löfflera, Lwowianina, p. t. „*Odwiedziny Ojca*". Ci zatem z prenumeratorów na prowincyi zamieszkałych, którzy premium to życzyliby sobie otrzymać nie złamane i w stanie nieuszkodzonym to jest owinięte na wałku drewnianym, zechcą na koszta przesyłki i opakowania nadesłać kop. 50 najpóźniej do dnia 20 Grudnia r. b.

WĘDROWIEC

Pismo to najtańsze ze wszystkich illustrowanych wychodzących w Warszawie obejmuje:

Opis najnowszych podróży, geograficznych odkryć, spostrzeżenia nad zwyczajami ludów tak społecznych jak i starożytnych, utwory belletrystyczne najnowsze umieszczane jednocześnie z ich pojawieniem się za granicą, utwory dramatyczne mniejszych rozmiarów, artykuły z dziedziny nauk przyrodzonych, przemysłowych, spółczesnych, z zakresu sztuk pięknych, życiorysy znakomitości spółczesnych, kronikę naukową, literacką i artystyczną, krótkie nowości teatralne, statystyczne, literackie, naukowe, oraz nekrologją

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:		*w Cesarstwie i na prowincyi:*	
Rocznie	rs. 4 kop. 80	Rocznie	rs. 6 kop. —
Półrocznie	„ 2 „ 40	Półrocznie	„ 3 „ —
Kwartalnie	„ 1 „ 20	Kwartalnie	„ 1 „ 50

DZIEŁA ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

przejrzane i uzupełnione przez Autora wraz z poglądem krytycznym Wincentego Korotyńskiego.

TOMÓW JEDENAŚCIE.

Wydanie to na pięknym welinowym papierze, każdy tom obejmuje około 25 arkuszy ścisłego druku, w 8ce, z wizerunkiem autora.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:

Za tomów jedenaście . . . rs. 10

w ozdobnej oprawie.

Za tomów jedenaście . . . rs. 14 kop. 40

w Cesarstwie i na prowincyi:

Za tomów jedenaście . . . rs. 11

w ozdobnej oprawie.

Za tomów jedenaście . . . rs. 15 kop. 40

Wkrótce opuszczą prassę drukarską:

ALBUM MALARZY POLSKICH

SERYA I. MONACHIUM,

pod kierunkiem znakomitego rodaka naszego

JÓZEFA BRANDTA.

Będzie to wspaniały zbiór kopii obrazów, formatu większego jak biblia Dore'go, wykonanych w zakładzie drzeworytniczym Tygodnika Illustrowanego, według oryginalnych rysunków artystów-Polaków, w Monachium przebywających, z dołączeniem krótkiego objaśnienia przy każdym obrazie.

MIKOŁAJ KOPERNIK

DRAMAT W 5 AKTACH

przez **WINCENTEGO RAPACKIEGO.**

DZIEŁA KAROLA SZAJNOCHY

Które zaczną wychodzić z dniem 1 Stycznia 1876 roku. O sposobie wydawania powyższych i o warunkach przedpłaty, Szanowna Publiczność w swoim czasie zostanie szczegółowo zawiadomioną. Obecnie nadmienia się tylko, że cena dla Prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego lub Wędrowca, nadzwyczaj będzie nizką.

DZIWOLĄGI

SZKICE HUMORYSTYCZNE

PRZEZ JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

z rysunkami

FRANCISZKA KOSTRZEWSKIEGO.

Adresować należy: Józef Unger, Warszawa Nowolipki Nr 2406 (3).

1—3—15196—

Nakładem Drukarni, Litografji i Stereotypowni **Ch. Keltera** przy ulicy Tłomackie Nr 6 i od ulicy Długiej Nr 51 w Warszawie, wyszły:

Kalendarze na rok 1876.

1° Domowo gospodarski, formatu in 4°. Cena egzemplarza kop. 20.
2° Warszawianin, kalendarz familijny in 8°. Cena egzemplarza kop. 12½.
3° Ruski p. t. „Sielskij" in 8°. Cena egz. kop. 20.
4° Ścienny, cena egz kop. 15.
5° Miniaturowy, cena kop. 5.
6° Pugilaresowy, cena kop. 3.

Kalendarze te nabyć można w kantorze drukarni, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach i składach materjałów piśmiennych. Biorącym w znacznych partjach ustępuje się znaczny rabat.

W powyższym zakładzie znajdują się także wszelkie druki i rejestra gospodarcze po nader przystępnych cenach.

—1—5—15131

W dniu 3 (15) Października r. b. o godzinie 10 rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, dobra ziemskie

Starogród,

z przyległościami w okręgu Sienniekim gub. Warszawskiej położone, mające oprócz zabudowań gospodarskich gruntu około morgów 2318. Licytacja rozpocznie się od rs. 20,268 kop. 13⅓, wadium wynosi rs. 2,000. Bliższa wiadomość u Pisarza Trybunału, na gruncie sprzedawanych dóbr i u niżej podpisanego, sprzedaż popierającego Patrona, przy ulicy Ś to-Jerskiej pod Nr 24/1776a. zamieszkałego.

Leon A. Rotwand.

—15048—2—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, jedna do maszyny, druga podręczna, ulica róg Dzikiej i Nowolipek Nr 3 nowy. Stróż wskaże. —15195—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Solnej Nr 8, u Akuszerki A. M. —14918 -3—3

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego

podaje do wiadomości, że znajdujące się w byłym Skarcu kosztowności fachy z bali obustronnie heblowanych i olejno malowanych, grubości trzycalowej stóp kwadratowych 1080¾, i dwucalowej stóp kwadratowych 2475¾, jako też szafy zamykane, blachą żelazną obite, z szufladami, sprzedane będą w dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 10 tej z rana w sali rotundy bankowej przez licytację głośną, w obec delegowanego urzędnika, poczynając od ponownie zniżonego szacunku rs. 71.

Taksa szczegółowa, jako też warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancellarji Banku Polskiego codziennie w godzinach biurowych.

Assesor Kollegialny (podpisano) **Alfred Rajzacher.**

2—2 — 14808 —

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżenierskim, odbędzie się dnia 2 (14) Października r. b. o godzinie 10½ z rana, jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż do rozebrania dwóch miejsc ustępowych z drzewa, znajdujących się przy fortach frontowych Cytadeli zwanych „Aleksy" i „Sergiusz"; budynki sprzedające się oszacowane są rs. 27 kop. 65.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są podać do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżenierskiego deklarację na stemplu 40-kopiejkowym, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedające się miejsca ustępowe; po zatwierdzeniu bowiem licytacji, żadne pretensje co do ich użyteczności uwzględnionemi nie będą.

Wadium oznacza się w ilości rs. 3, jakowe po skończonej licytacji uzupełnione być powinno w stosunku 10% od summy zadeklarowanej przez nabywcę, a oprócz tego dla pewności akuratnego zasypania dołów i wyrównania miejscowości, składa się rs. 10.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym, każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

2—3 — 15003 —

W dniu 3 (15) Października 1875 r. sprzedane zostaną w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IV przez publiczną licytację:

I. Dobra ziemskie Liszkowo

w gubernji Suwałkskiej powiecie Sejnskim położone, w 3-ch oddziałach, a mianowicie:

a) o godzinie 2-ej po południu oddział I-y folwark Liszków, przestrzeni mórg 1521 prętów 120 mający; licytacja rozpocznie się od summy rs. 39738 kop. 60. Licytujący składają na wadjum rs. 4500.

b) o godzinie $2^1/_4$ po południu oddział II-gi folwark Kraśnik, przestrzeni mórg 1426 prętów 38; licytacja zacznie się od summy rs. 51362 kop. 20. Wadjum rs. 5000.

c) o godzinie $2^1/_2$ po południu oddział III-ci folwark Krzewin, przestrzeni mórg 1525 prętów 86 obejmujący; licytacja zacznie się od summy rs. 40741 kop 80. Wadjum rs. 4500.

II. O godzinie 3-ej po południu:

Kolonja Pomarzanka

w powiecie Sejnskim; gubernji Suwałkskiej położona, przestrzeni mórg 126 prętów 93 mająca; licytacja zacznie się od summy rs. 2850. Wadjum rs 600.

III. O godzinie $3^1/_2$ po południu:

Dobra ziemskie Komoruńce.

w powiecie Sejnskim gubernji Suwałkskiej położone, obejmujące przestrzeni mórg 758 prętów 287; licytacja zacznie się od summy rs 25435. Wadjum rs. 3500.

IV. Dobra Ziemskie Lejpuny

w powiecie Sejnskim gubernji Suwałkskiej położone, w 2-ch oddziałach, a mianowicie:

a) o godzinie 4-tej po południu oddział I-y dobra folwarczne Lejpuny, obejmujące przestrzeni mórg 3998 prętów 144; licytacja zacznie się od summy rs. 103815 kop. 40. Wadjum rs. 10000.

b) o godzinie $4^1/_4$ po południu oddział II-gi Puszcza Lejpuńska, obejmująca przestrzeni mórg 5080 prentów 50; licytacja zacznie się od summy rs. 152400. Wadjum rs. 15000.

Bliższe objaśnienia powziąć i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie. w Wydziale IV pod Nr 549 i u Andrzeja Wolff Mecenasa przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471F zamieszkałego. **Andrzej Wolff.**

1—1 — 15150 —

W dniu 29 Września (11 Października) 1875 roku, o godzinie $1^1/_2$ z południa sprzedaną zostanie w Wydziale I-ym Trybunału Cywilnego w Warszawie przez publiczną licytacją w drodze działów

Nieruchomość

Nr 428, w Pradze pod Warszawą, przy ulicach: Szerokiej i Panieńskiej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 14090 mająca, na której wznoszą się trzy domy frontowe, oficyna, komórki i inne zabudowania gospodarskie.

Vadium wymagalne rs. 800 Licytacja rozpocznie się od summy rs. 7,859 kop. $42^1/_2$.

Bliższe warunki przejrzeć można u podpisanego Obrońcy, sprzedaż popierającego (ulica Długa Nr 48).

Bardzki Adwokat.

—15191—1—1

Potrzebną jest zaraz

Młoda Dama

lub Panna na wyjazd po całej Rossji za komissantkę, z kaucją rs. 100. O warunkach dowiedzieć się można w hotelu Litewskim Nr 9.

W dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 2 po południu, sprzedane będą przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549, Wydziale II, przed W. Lewandowskim, Sędzią delegowanym

Nieruchomości

w Warszawie, pod Nr 2635 i 2616 przy ulicy Źródłowej położone. Licytacja zacznie się od od summy rs. 9172 kop. $92^3/_4$, jako obniżonego o $^1/_4$ część szacunku, a vadjum rs. 1200 złożyć należy. Warunki przedaży przejrzane być mogą u Pisarza rzeczonego Trybunału Wydz. II i u podpisanego, w Warszawie pod Nr 549a, zamieszkałego. **Władysław Chęciński,** Adwokat. —15012—2—3

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIERSTWO Budowlane,

zawiadamia, iż otrzymało **modele urządzania dzwonków elektrycznych** na sposób francuzki, dające się zastosować do Łazienek, Biur, Szpitali, Zakładów fabrycznych, Hoteli, Kantorów, mieszkań prywatnych. Obstalunki przyjmują się w kantorze Przedsiębierstwa, ulica Bielańska Nr 6. —15175—1—2

Poszukuje zajęcia

Młody Człowiek,

obeznany z handlem galanteryjnym i kolonialnym. Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz, pod lit. W. J.

—15192—1—1

Medal zasługi otrzymany na wystawie w Wiedniu 1874 r.

EAU DENTIFRICE DU DOCTEUR PIERRE

(WODA NA ZĘBY, D-ra PIERRE)
członka fakultetu medycznego w Paryżu.

8 PLACE, DE L'OPÉRA, 8
PARYŻ

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, w składach aptecznych w perfumerjach i u fryzjerów.



Dziś w lokalu zimowym otwieram

RESTAURACJĘ

w znanym Ogródku Włoskim, na Nowem Mieście, obok byłej Fabryki Gerlacha, gdzie wytworna kuchnia nie szczędzi zachodów w smacznie przyrządzonych potrawach i przy śpiesznej usłudze wydawane są Śniadania, Obiady, Kolacje, oraz różne Przekąski na zimno, jako też zaopatrzono się w wyborowe Piwo Bawarskie z fabryki pana Machlejda, z czem się poleca nowo-obejmująca **Józefa Michalska** —15140—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury," przyjmuje w swych sklepach zamówienia na

KARTOFLE

w wyborowym gatunku, z dóbr Głosków, nie w mniejszej ilości jak jednego korca, z odstawą do domu. —14885—3—10

Wdowa po Urzędniku,

życzyłaby sobie wziąć dziewczynkę na wychowanie za mierne wynagrodzenie lub Pannę na mieszkanie, która chodzi na lekcje. Tamże są do sprzedania dwa palta męzkie, zimowe, przytem i inne rzeczy, służące do garderoby męzkiej. Wiadomość ulica Zielna Nr 34, mieszkania 10. —15147—1—3

BIBLIOTEKA,

złożona z książek naukowych i innej treści, w kilku językach, oraz wiele **bibligraficznych rzadkości** do sprzedania za bardzo niską cenę, ulica Aleksandrja Nr domu 11, na 2 piętrze Nr mieszkania 8. —15174—1—3

Młody Człowiek z wyższem wykształceniem poszukuje tu w Warszawie lub na prowincji miejsca

BUCHHALTERA

w handlu, kantorze lub fabryce, obznajmiony praktycznie z interesami handlowo-finansowemi, posiadający przytem gruntownie język francuzki, rossyjski i w części angielski i niemiecki. Oferty uprasza się składać w Redakcji tejże gazety pod lit. J. E. N.

—15173—1—2

Do zamiany na **dom w Warszawie i z dopłatą gotówki, Majątek** ziemski niewielki, w bliskości Warszawy położony, kompletnie zagospodarowany.

Do sprzedania

Dom piękny w środku miasta, może być zamieniony na większy byle z ogrodem **z dopłatą gotówki**

Poszukuje się do **do nabycia od 40 do 50 włók lasu** dobrego, w bliskości kolei lub rzeki spławnej w Królestwie.

Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro, od frontu, ze schodów na lewo od 9—10 i od 4—6. —15135—1—3

DOM

murowany z piętrem, na suterynach i z wolnym placem na front, do sprzedania za rsr. 12 000, ulica Piękna Nr 1701g, przy Marszałkowskiej, połowa prawie szacunku pozostaje na gruncie. Wiadomość na miejscu.

—15198—1—3

ŚLIWKI TURECKIE

poleca

A. Rodkiewicz,

ulica Miodowa Nr 491. —15181—1—9

MAGAZYN
TOWARÓW BŁAWATNYCH
WŁADYSŁAWA LEWITY I Spółki

DAWNIEJ

A. WŁODKOWSKIEGO.

róg ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego

Ma honor zawiadomić Szanowne Damy, iż otrzymał na nadchodzący sezon zimowy, bardzo piękny wybór towarów wełnianych, jedwabnych; Kostjumów gotowych, Paletotów, Bournusów, Szali, Plaidów, Kapeluszy etc.

Towary te pochodzące z najpierwszych Domów Paryzkich i Londyńskich, odznaczają się gustem i elegancją i sprzedawane będą po cenach nader przystępnych.

1—3 — 15170 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. GROSSMANNA
ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego

Ma honor polecić Szanownej Publiczności Maszyny po cenach ***najprzystępniejszych.***

1° Maszyny systemu ***Wheeler i Wilson,*** na stolikach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem na klucz zamykanem i z wszelkiemi przyrządami po Rs. ***32—35, 40*** i wyżej, odpowiednio z jakiej fabryki maszyna pochodzi i dobroci wyrobu takowej. Maszyny takież bez przykrywadeł od rs. ***3*** do ***4*** taniej.

2° Maszyny systemu ***Singera,*** na stołach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem i wszelkiemi przyrządami po rsr. ***38, 40, 45, 50*** wyżej, odpowiednio do fabryki i dobroci maszyny.

3° Maszyny systemu ***Howego*** do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***45.***

4° Maszyny systemu ***Growera i Bakera,*** czółenkowe do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***38.***

5° Maszyny do szycia krawieczczyzny damskiej ozdobnej, systemu Grower i Baker Greyerowe od rs. ***38,***

Znana najlepsza w świecie oryginalna Ręczna Maszyna do szycia dwunitkowa TAYLOR»A, ze wszelkiemi przyrządami, po rs. 35.

Maszyny ręczne innych fabryk dwunitkowe wszelkich systemów od rs. ***20.***

Zawsze na składzie wielki wybór ***Maszyn oryginalnych Amerykańskich*** wszelkich systemów.

Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłam próbki szycia na żądanie ***gratis***—ekspedycja posyłek bezzwłoczna—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna, gwarancja dwuletnia—nauka szycia bezpłatna, posiadam własny warsztat i przyjmuję wszelkie reparacje maszyn do szycia.

22—0 —7687 —

DRZEWKA OWOCOWE
OGRÓD POMOLOGICZNY
FRANCISZKA WILLMANA
przy rogu ulicy Prostej i Wroniej Nr 1172,

ma honor zawiadomić, iż tak jak i lat poprzednich z dniem 1 Października rozpoczął sprzedaż drzew owocowych, a mianowicie sprzedaję: Jabłonie, Grusze, Śliwy, Wiśnie, w najpraktyczniejszych odmianach zastosowanych podług naszego klimatu, do zakładania sadów trwałych nie wymarzających. Niemniej można dostać krzewów: Agrestu, Porzeczek, Malin, flancy Truskawek w najwyborniejszych odmianach; jakoteż Cebul oryginalnych holenderskich, Hijacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Róż sztamowych, jak również Agrestu i Porzeczek sztamowych, Akacyj kulistych i białych. —**Fr. Willman.** 1—6 — 15190 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:
- Materjały apteczne i przetwory Chemiczne.
- Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
- Wodę Kolońską Elsnerowską.
- Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
- Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
- Smarowidło Belgijskie.
- Massę do zaprawy posadzek.
- Benzynę na balony i funty.
- Farby drukarskie.
- Farby litograficzne i pokosty.
- Farby olejne tarte i Lakiery.
- Olejki eteryczne do Wódek i Perfum. 1—12 —15037—

MAGAZYN MEBLI
egzystujący przy ulicy Miodowej, w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas mebli eleganckich najświeższego fasonu i dobrej roboty

Wielka Gwarancja

Tamże są do zbycia dwa garnitury mało używane, przytem zawiadamia się także że nadszedł nowy transport **Mebli paryzkich** z drzewa czarnego i orzechowego.

1—6 — 15019 —

Są do sprzedania
SZCZENIĘTA,
z czystej rassy buldogów. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nrem 12 nowym, u stróża.

SUKNIE
do sprzedania, kaszmirowe nowe czarne, futro damskie elki i kuchnia naftowa nowa o 3-ch fajerkach. Krakowskie-Przedmieście Nr 58, mieszkania 16. —15171—1—3

NOWE
Maszyny Amerykańskie
do pończoch, skarpetek i innych robót bez szwów, jak ręcznej roboty
Ceny zniżone o 10 procent.

Kupującym więcej jak jedną maszynę ustępuje się rabat z ceny.

Maszyny dają korzystny i prędki zarobek, wyrabiając dziennie od 8 do 18 par skarpetek.

Królewska Nr 3, gdzie Tivoli, 1-sze piętro.

Na składzie gotowe wyroby wełniane i bawełniane. Zamówienia na nowe i podróbki.

Bawełny kręcone surowe i bielone, tańsze jak w handlach o 5 kop. da funcie.

Potrzebne są Dziewczęta do robót.

Handlującym odpowiedni rabat.

1—0 — 15050 —

Wiadomość dla Pragi!

Niżej podpisany zawiadamia PP. Obywateli i innych mieszkańców Pragi, iż z dniem 1 Października r. b. otworzyłem **Skład Węgli Kamiennych i Drzewa** w samym punkcie środkowym t. j. obok Składu Aptecznego, przy ulicy Targowej Nr 155, w którym to Składzie odbywać się będzie detaliczna sprzedaż Węgli na pudy, jak również i na korce, które przy obstalunkach natychmiast odstawiane będą po cenie za korzec zagraniczny w najlepszym gatunku rs. 1 kop. 5, pud zaś kop. 20, w średnim gatunku korzec kop. 95, pud kop. 18, z nadmienieniem, że chociaż cenę kładę tąż samą, za jaką sprzedają rozwożący krzykacze, to jednak zapewniam, że węgiel zupełnie innego i lepszego gatunku, o czem Szanowna Publiczność sama przekona się. Polecając się względom **A. Krasnodębski.**

2—3 — 15029 —

Tekturę asfaltową do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kopiejek za 1,000 sztuk, łaty drewniane i trójkanczaste.

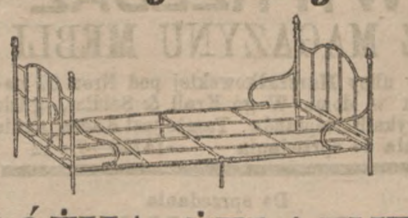
Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swoje doskonałej konstrukcji.

Zegary dla kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wzkazał, polecają.

KRAFT & KUKSZ.
37—0—8817— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Emilja Żeromska
Artystka Baletu Warsz.,
otwiera w pomieszkaniu swem (Tivoli, ulica Królewska) **Kurs Lekcji Tańców,** w osobne dnie dla dorosłych, w osobne dla dzieci. Bliższe szczegóły na miejscu. — 14839—3—4

Najtaniej



ŁÓŻKA ŻELAZNE
składane
dla dzieci od rs. 4—10. Dla dorosłych od 5—16.

poleca

skład towarów żelaznych
Roberta Ziegler,
ulica Długa Nr 29 w hotelu Niemieckim.

—15169—1—6

Jest do sprzedania
Palto aksamitne
nowe za połowę wartości w sklepie p. Graff na Nowym Świecie Nr domu 25: —15183—1—1

Nowe, bardzo praktyczne
WYŻYMACZKI
Amerykańskie do bielizny

poleca

A. RODKIEWICZ.
Ulica Miodowa Nr 492.

1—3 — 15180 —

PAPIER
FAYARD & BLAYN
PARIS, 40, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

SKŁAD MĄKI
z Młynów własnych
i różnych gatunków KASZ
Fr. Golembiewskiego
przy ulicy Nowy-Świat Nr 76 nowy, przeniesiony został o trzy domy dalej na tęż samą ulicę do domu W-nej Iwaszkiewiczowej Nr 70 nowy, gdzie Czerwone Znaki. Zawiadamia Szanowne Panie; iż Ceny Mąki i Legomin, znacznie zostały zniżone, poleca także doborowe gatunki kasz Zagranicznych. Z uszanowaniem

F. Gołembiewski.

1—3 — 15188 —

W Pralni Wiedeńskiej
Leszno Nr 62,

znowu są potrzebne 3 urdatnione
Prasownice.
—15204—1—2

Łańcuchy do drzwi
zabezpieczające od łatwego wejścia, poleca Skład Towarów Żelaznych **Jana Duschek,** obok Hotelu Saskiego Nr 427 Krakowskie-Przedmieście. —15148—1—2

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
Konrada Sandeckiego
istniejący dotąd przy ulicy Niecałej Nr 2 nowy, d. 9 b. m. przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 43, o czem mam honor zawiadomić Szanownych pp. Klientów. Z uszanowaniem. **Konrad Sandecki.**

— 15166—1—6

HERMAN i GROSSMANN,

WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I INSTRUMENTÓW ZAGRANICZNYCH

w Warszawie

Miodowa 10

z Filjami:

w Odessie,
Kijowie,
Wilnie,
Charkowie,
Żytomierzu.



w St. Petersburgu:

Plac Michała 13

z Filjami:

w Moskwie.
Niżnym Nowgorodzie.
Rydze.

Otrzymały znakomite transporta osobiście przez p. **LUDWIKA GROSSMANA** wybranych **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najpierwszych europejskich fabryk, j. t. **Bechsteina, Blüthnera, Carusa, Duysena, Debaina, Erarda, Fiedlera, Focke et Fils, Francke, Pleyela, Roenischa, Schiedmayera, Schreibera, Schwechtena i t. d.**

Również otrzymały instrumenta amerykańskie, jak **Fortepiany Steinwaya et Sons, i George Steck et Comp. w Nowym-Yorku. Melodykony** (Cottage-Organs) słynnej i największej w świecie fabryki **J. Estey et Comp. w Brattleboro** (Stanie Vermont), oraz **Horace Waters et Comp. w Nowym Yorku.**

Wynajęcie Instrumentów, na dogodnych amortyzacyjnych warunkach.

Handlującym Składy odstępują stosowne rabaty. 10—0—12389 —

Une jeune française,

peut avoir un logement pourrien, quand aux leçons elle pourra s'arranger pour le vivre en l'argents. Rue fraubourg de Cracovie Nr 21, chaque jour avant midi. —15100—2—2

Subjekt Handlowy,

przybyły z zagranicy, praktyczny w handlu korzeni i kiperstwie, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje umieszczenia w jakimkolwiek handlu. Łaskawe oferty pod lit. B B. w cukierni pp. Bott i Klotin. —15083—2—3

Obiady gospodarskie,

za rs. 7 miesięcznie, mogą mieć potrzebujący takowych, przy rodzinie w stronie ulicy Aleksandrji. Adresa swe raczą zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. P. K. —15161—1—1

Jest do sprzedania

Bryczka węgierska

z parą Kucyków czteroletnich; wiadomość u stróża na placu Teatralnym w pałacu Blanka Nr 8. W tymże miejscu są do sprzedania Kury włoskie z czubami bardzo ładne. —15179—1—3

Za rs. 170 jest do sprzedania

Ogier kary

duński, wierzchowiec, zdatny i do zaprzęgu, spokojny jak dziecko, lat 4 ch. Także sprzedaje się siodło oficerskie z uzdeczką i munsztukiem za rs. 30. Wiadomość na Powązkach w domu P. Wagmejstera Nr 21. —15160—1—3

Jest do sprzedania

Para siwych Ogierów,

oraz **Powóz** poczwórny nowszego fasonu, za przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Lipowej pod Nrem 3, u stangreta Franciszka. —15076—2—6

MANEŻ

kto ma do zbycia złoży adres i cenę pod lit. Ft. w Redakcji. —15130—2—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do handlu win i towarów kolonialnych przy ulicy Elektoralnej, w domu W-go Kasiewicza Nr 30. —15082—2—3

WYPRZEDAŻ
Z MAGAZYNU MEBLI

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 67 nowym w domu W-go Krall & Seidler, gdzie fabryka Fortepianów. Także jest Kassa ogniotrwała do sprzedania —14259—7—12

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, amarantowym aksamitem krytych z fabryki Olsztyńskiego w bardzo dobrym stanie. Kozeta takimże aksamitem kryta i fortepian za rs. 50. Wiadomość: ulica Wilcza Nr 9, mieszkania 4. —15078—2—3

Dwa Fortepiany

palisandrowe, w zupełnie dobrym stanie, krótkie, jeden do sprzedania za rs. 210, drugi do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej Nr 6, u właścicielki domu. Także Fikusy duże i Oleandry, oraz drzewka młode kasztany, do sprzedania. —15196—1—4

Fortepian

mahoniowy, fabryki Zdrojowskiego, w dobrym stanie, jest do sprzedania, jako i **Szuba** z lisów zwyczajnych, rypsem czarnym wełnianym kryta, używana. Ulica Żelazna Nr 28, drugi dom od rogu Chłodnej, mieszkania Nr 9. —15060—2—3

Z pawodu zmiany interesu jest do sprzedania

Sklep Mydlarski
ze sprzedażą Nafty,

w każdym czasie. Wiadomość powziąć można w składzie wódek pod firmą p. Schnejder przy ulicy Nowy Świat pod Nr 63, w domu Zarządu Wojskowego. —15199—1—3

Pracownia Strojów i Sukien Damskich

Felicji Kitzman

istniejąca dotąd przy ulicy Miodowej pod Nr 6 w domu W. Mrozowskiego, przeniesioną została na ulicę Włodzimierską Nr 12, do domu W-go Wołowskiego, naprzeciw Cyrku. —14891—2—3

SZWALNIA,

przy ulicy Niecałej Nr 10, dom Szletyńskiego w bliskości Saskiego ogrodu, z dniem 1 Października otwarta, wykonywa Suknie podług żurnali paryzkich po 3 rs. oraz salopy z podszyciem futra po 4 rs. Tamże jest wspólny

POKÓJ

do najęcia dla przyzwoitej osoby. —15186—1—1

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, dla osoby płci żeńskiej, ciepły, suchy, jasny. Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 8. —15184—1—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Pięć Pokojów,

pasaż, drwalnia i piwniczka, w domu przy ulicy Brackiej Nr 13, od 1 Października r. b. w każdym czasie za rs. 500 rocznie. Wiadomość na miejscu lub w domu przy ulicy Chmielnej Nr 18, mieszkania 6. —15194—1—3

---

3 Mieszkania

od 1 Października 1875 r. do wynajęcia, składające się z 5, z 4 i 3 pokoi, pierwsze dwa z balkonami od frontu, z przedpokojami i kuchniami, za przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy domu ulica Wielka Nr 13. —15165—1—3

MIESZKANIE,

składające się z 4ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, na 2 piętrze od frontu, wprost Zamku, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 111/28, jest do wynajęcia w każdym czasie za cenę rs 325 rocznie. Wiadomość u stróża. —15193—1—3

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

ogrzewany na 1m piętrze, od frontu z kuchnią lub bez. Cena miesięcznie rs. ośm. Ulica Nowe Miasto Nr 261, nowy 6. —15182—1—1

W domu Nr 46 przy ulicy Chmielnej, są do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 13. —15176—1—3

Mieszkanie Kawalerskie,

do wynajęcia zaraz, złożone z dwóch pokoi, Krakowskie Przedmieście Nr 58, w oficynie 1 piętro' gdzie Resursa Obywatelska. —15172—1—3

Jest do wynajęcia każdego czasu ładny

Pokój umeblowany

z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: róg Orlej i Elektoralnej w Składzie mydła Nr 6. —14856—3—3

SKLEP

obszerny z oknem, jest każdego czasu do odstąpienia z szafami lub bez, przy ulicy Długiej (na Potkańskiem) Nr 557 (nowy 32).— Wiadomość na miejscu u rękawicznika W. Krzyżanowskiego. —14913—3—3

DWA POKOJE

z kuchnią na 2 piętrze od frontu do wynajęcia przy ulicy Freta szerokiej, pod Nrem 7. —15021—3—3

SKLEP

przy ulicy Niecałej Nr 2, jest do odstąpienia w każdym czasie. Tamże są do sprzedania nowe szafy sklepowe i kontuar. Wiadomość w tymże domu Nr 14 mieszkania. —15167—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

Sklep z wystawą,

przy jednej z głównych ulic znajdujący się, ze wszystkiemi przynależytościami i urządzeniem całkowitem. Bliższą wiadomość powziąć można w sklepie W-go S. Winiarskiego, przy ulicy Nowy Świat. 1—1—15087 —

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

Dystrybucja i Handel Wiktuałów, pod Nr 23, ulica Królewska. Wiadomość na miejscu. —15202—1—3

Ostrzeżenie.

Zgubiony został w Lublinie, w d. 15 Września, **List pożyczki ruskiej premiowej** z r. 1864 Emissji 1, Serji 15772, Nr 30, nabyty w kantorze p. Nelken w Warszawie. Uprasza się zatem pp. Właścicieli Kantorów o zwrócenie uwagi na tenże numer, w razie, gdyby kto chciał sprzedać lub wymienić. Nadmieniam, że stosowne zastrzeżenie w Petersburgu już zrobiono. **M. Beni.** —15187—1—3

Zgubioną Portmonentkę

z drobną kwotą pieniędzy, notatkami i kluczykami, odebrać można za udowodnieniem, pod Nrem 42, nowym 15, w Starem-Mieście, mieszkania Nr 2, od ulicy Piwnej. —15157—1—1

Nagrody rs. 1.

Dnia 7-go zgubioną została na ulicy lub w dorożce **Książka do Nabożeństwa,** pod tytułem „Panie wysłuchaj modlitwę moją," w oprawie czarnej, z stalową klamerką. Łaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

W Piątek dnia 8 b. m., o godzinie 9 rano, na ulicy Mazowieckiej. zgubiono

Książkę do Nabożeństwa,

„Panie wysłuchaj Modlitwy mojej. Kto odniesie na ulicę Warecką Nr 13, do Sułowskiej, odbierze nagrody 75 kop. —15149—1—1

W zeszłą Niedzielę wieczorem zaginął

Pies Wyżeł,

biały, w żółte łaty z rasy Cetrów. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Chmielną pod Nr 42 do stróża domu. Nadmienia się, iż nieprawnie przetrzymujący do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. —15153—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.